

Lelewelacje

marzec 2020

wydawca: Julia Kowalczyk, Katarzyna Giedroń
VI Liceum Ogólnokształcące im. J. Lelewela w Łodzi

Tak nam
minął
pierwszy
semestr

W tym numerze gazetki:

*Rozmowa
z przewodniczącą szkoły*

*Nasze sprawy, czyli
twórczość uczniów*

Poznajemy naszych nauczycieli

Szkolna moda

Zbiórka dla WOŚP

Akcje i konkursy szkolne



Witamy i pozdrawiamy!

Ogłaszamy powrót „Lewelacji”! Będziemy podsumowywać każdy semestr. Chcemy, żeby gazетка szkolna była zapisem wszystkiego co najważniejsze i najfajniejsze w naszej szkole. Mamy nadzieję, że chętnie będziecie ją współtworzyć, a dzięki temu zachowacie się na zawsze w historii szkoły.

W tym numerze podsumujemy pierwszy semestr zmagani podwójnego rocznika i nowej placówki. Oferujemy Wam



najróżniejszej treści artykuły, wywiady, felietony. Przeczytacie między innymi o akcjach typu Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Jest też duży artykuł o studniówce i informacje o naszych sportowych sukcesach.

Żeby nie było nudno zaszerwujemy Wam również śmieszne i mniej śmieszne żarciki, a dla ciekawych przyszłości mamy horoskop.

Życzymy miłej lektury!
Redakcja

DOROSŁOŚĆ ZA ROGIEM

Zprima baleriny, sławnej aktorki czy znanego na całym świecie piłkarza nasze oczekiwania spadają do tego, by po prostu znaleźć przyzwoitą pracę. Osobiście uważamy, że najważniejsze jest to, aby być szczęśliwym niezależnie od miejsca pracy.

Będąc w wieku przedszkolnym każdy chciał być już w szkole. Zaczynając szkołę podstawową, następnie gimnazjum, liceum - było fajnie, jednak cały czas chcieliśmy jak najszybciej osiągnąć dorosłość, odebrać dowód i legalnie napić się pierwszego

piwa. Teraz czas pędzi galopem i dostrzegamy coraz więcej wad wymarzonej dorosłości. Kiedyś wstawaliśmy i w kuchni na stole już czekały na nas talerzyki z pokrojonymi kanapeczkami. Teraz wstajemy i właściwie od razu musimy wychodzić, żeby kupić pierwszego lepszego pączka w piekarni i sprintem na autobus, który i tak odjedzie bez nas.

Trochę ponarzekałyśmy na to jaka dorosłość jest zła, ale u każdego wygląda ona zupełnie inaczej. Dodamy jeszcze kilka pozytywów, ale

i tak pewnie będą oczywiste. Z wiekiem stajemy się bardziej samodzielni, samowystarczalni i odpowiedzialni, a przynajmniej niektórzy.

Pamiętajcie, by nie brać wszystkiego za pewniak, bo założymy się, że każdy z was z perspektywy czasu nie spodziewałby się większości rzeczy, które się przytrafiły.

*Roksana Lubczyńska
i Katarzyna Krasieńska 1gc*

Halloween w szkole

Uczniowie klasy II B przygotowali krótkie przedstawienie z okazji Halloween. W zapierających dech w piersiach strojach zaprosili wszystkich uczniów w trakcie przerwy na spektakl.

Wszyscy świetnie się bawili.



PRZYGOTOWALIŚMY audycję radiową i gazetkę

Uczniowie naszej szkoły mieli okazję włączyć się w życiorys wielkiego pisarza, eseisty i krytyka literackiego – Gustawa Herlinga-Grudzińskiego. Przy okazji odwiedzili radio Złote Przeboje.

Było to możliwe dzięki konkursowi „Człowiek jest ludzki w ludzkich warunkach. Gustaw Herling-Grudziński na tle historii Polski” zorganizowanemu przez łódzki oddział Instytutu Pamięci Narodowej. Reprezentantami VI LO w Łodzi były dwie grupy Monika Sobajda, Bohdana Kosmyna i Daria Mołojec (klasa 1 Gc) i Zuzanna Waga, Marta Urbańska oraz Mateusz Galewski (klasa 2c).

Podczas pierwszego etapu pierwszoklasiści po raz pierwszy mogli się wykaazać w strefie dziennikarskiej i spróbowali swoich sił w zrobieniu gazetki na temat

Gustawa Herlinga-Grudzińskiego. Natomiast drugoklasiści czuli się jak ryby w wodzie i nagrali audycję radiową przedstawiającą życiorys oraz nieznanne fakty dotyczące jego życia i twórczości.

Nagrywanie audycji w radiu to dla nas bardzo fajne doświadczenie. W tym roku zrobiliśmy to w formie rozmowy z kolegami i koleżankami z naszej szkoły. Rok temu przeprowadziliśmy wywiad z profesorem z Uniwersytetu Łódzkiego – opowiadali drugoklasiści.

Nad wszystkim czuwała pani Katarzyna Giedrońc, dziennikarka radia Złote



Przeboje i prowadząca warsztaty dziennikarskie w VI LO.

(Monika)

Zebrałiśmy dla WOŚP 1 618,61 ZŁOTYCH

Wielkie pomaganie, czyli Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy już za nami. Był to 28. finał.

Tym razem pieniądze były zbierane na zakup najnowocześniejszych urządzeń dla ratowania życia i zdrowia dzieci potrzebujących różnego rodzaju operacji. „Szóstka” jak zawsze nie była obojętna i również starała się pomóc.

Po raz 10. została zorganizowana loteria, w której można było wygrać różne rzeczy. Były to: książki, pluszaki, kubki, puzzle, a także sprzęt do gry

w badmintonu. Po włożeniu monety każdy dostawał naklejkę WOŚP i cukierka. Nad akcją czuwali Jarosław Cepak i Izabela Świta, nauczyciele WF.

Na tym pomoc naszej szkoły się nie skończyła. Odbył się koncert, na którym wszyscy chętni uczniowie zaprezentowali swoje umiejętności. Miała miejsce również licytacja nieprzygotowań na lekcje i przedmiotów, które przynieśli uczniowie.



Wszystkie zebrane pieniądze przekazaliśmy na szczytny cel. Za rok nasza również szkoła włączy się w kolejny finał WOŚP.

Mateusz Galewski

PRÓBNY EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI

W listopadzie jak co roku odbyły się próbne matury. Rozpoczęły się we wtorek od języka polskiego w zakresie podstawowym, a potem rozszerzonym.

- *Zadania z rozszerzonego polskiego były bardzo trudne i nikt nie wiedział co napisać, wszyscy siedzieli i się zamartwiali*

– *mówi Dagmara Kowalczyk.*

W środę zostały rozdane arkusze matematyczne. Uczniowie bardzo się zdziwili, ponieważ było dużo zagadnień, których jeszcze nie przerabiali, np. stożki albo rachunek prawdopodobieństwa. Dlatego przysporzyły im trudności.

W czwartek odbył się egzamin z podstawowego angielskiego. Był to najprostszy element na próbnej maturze.

Ci, którzy nie umieli w listopadzie, na pewno zdążą ze wszystkim. Do matury i nadrobienia zaległości jest jeszcze trochę czasu.

Mateusz Galewski

ŚWIATOWY DZIEŃ AIDS

2 grudnia w VI LO odbył się konkurs wiedzy o AIDS. Był on przeznaczony dla klas pierwszych.

Konkurs oraz prezentacja multimedialna została przygotowana przez profesor Annę Latko. Pytania zostały ułożone na stronie Kahoot. Uczniowie dysponowali bardzo niewielką ilością

czasu na odpowiedź. Pojawiły się pytania takie jak: Co to jest okienko serologiczne? Co to znaczy wynik ujemny? Jak można się zarazić AIDS?

Organizatorami byli: Nikola Wojciechowska, Kaja Tomczak, Bartosz Dziąg, Joanna Kociołek.

- *Forma quizu pomogła nam*

w przyswojeniu wiedzy. Konkurs był bardzo ciekawy – ocenili uczestnicy.

Zwycięzcy: Natalia Broniarek 1Pz, Bartłomiej Kłodowski 1Pa, Ziemowit Karbownik 1Pz.

Finałiści konkursu jako nagrodę otrzymali worki z logo szkoły i 5 z biologii.

Wiktorija 1c

NIEZAPOMNIANA STUDNIÓWKA 2020

Jak co roku odbyła się studniówka klas maturalnych. Bal miał miejsce w Dworku Amber na ulicy Kolumny. Wystrój sali zachwyił wszystkich gości. Bal rozpoczęła wypowiedź Małgorzaty Caban, dyrektor VI LO.

- Przed wami wieczór pełen zabawy. Życzę wam, aby pierwszy tak ważny bal pozostał w waszej pamięci na zawsze. Potem pozostanie odliczanie do kolejnego jednego zapewne z najważniejszych dni w waszym życiu. Jeszcze nie raz będziemy wam razem z nauczycielami życzyć powodzenia – mówiła.

Następnie uczniowie zatańczyli poloneza. Układ ułożył Jakub Wasiela, uczeń klasy III b przy pomocy Izabeli Świty oraz Jarosława Cepaka, nauczycieli wychowania fizycznego. Układ zachwyił wszystkich gości. Na widowni znajdowali się rodzice absolwentów wraz z osobami towarzyszącymi.

Następnie uczniowie przedstawili autorski spektakl. Każdy z nich wcielił się w rolę nauczyciela pokazując jego charakterystyczne cechy. Wystąpili m.in Krzysztof Turbiarz jako profesor Jolanta Ulańska, nauczycielka języka angielskiego, Alicja Pikowska jako profesor Tomasz Jabłoński, nauczyciel m.in. przedsiębiorczości. Goście byli zachwyceni, bo przedstawienie choć humorystyczne, przygotowano ze smakiem.



Przed studniówką

Każdy uczeń miał wkład w organizację studniówkowego balu pod nadzorem Niny Potapowicz i Sary Mei Nguyen Truong, uczennic klasy III b. Uczniowie zadbali o każdy detal, aby ten wieczór był niezapomniany. Sala była pięknie udekorowana. Największe zainteresowanie wzbudziły zdjęcia w przebraniach. Wszystko było dopięte na ostatni guzik.

Moda studniówkowa

Na tegorocznej studniówce przewagę miały długie suknie balowe. Każda dziewczyna miała obowiązkowo czerwoną podwiązkę.

- To na szczęście – mówiły.

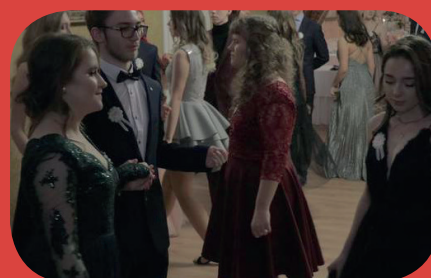
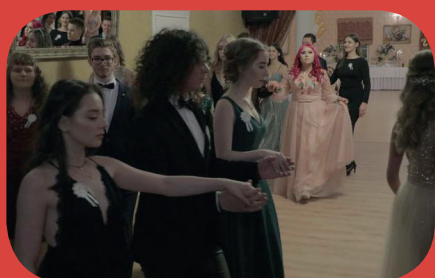
Jak to mówi dawne przysłowie, kiedy ma się podwiązkę dobrze zdaje się maturę. Uczniowie wzięli to do serca, bo podczas studniówkowych

zdjęć chłopcy również ubrali podwiązki. Chłopcy natomiast mieli kolorowe muszki i krawaty, często dopasowane do akcentów w sukienkach uczennic. Nadało to barw na parkiecie i podczas całego wieczoru. Nie można zapomnieć również o przebraniach, do których uczniowie mieli dostęp podczas całej studniówki. Kapelusze, kolorowe okulary, czapki budowlane, to tylko część rekwizytów, które rozśmieszały gości.

Zakończenie balu

Na końcu balu pojawił się wielki tort uwieczniający to wydarzenie. Godziny minęły bardzo szybko. Zrobiono dużo pamiątkowych zdjęć i nakręcono film. Ten wieczór zostanie w pamięci uczniów, rodziców i nauczycieli.

Marysia Witoławska



Spróbujemy odpowiedzieć na pytanie-co zrobić, aby zostać zauważonym na szkolnym korytarzu. Trendy zmieniają się w niezwykłym tempie, więc przygotowaliśmy dla was kilka rad od uczniów naszej szkoły.

Paweł Pawlak

W ubiorze cenie sobie wygodę. Najczęściej kupuję ciuchy w secondhandach i przerabiam według własnego uznania. Nie posiadam określonych inspiracji, a jedynym ograniczeniem jest moja wyobraźnia.



Natalia Pietrzko

Inspiruję się stylizacjami z Instagrama i stylem ludzi, których spotkam na ulicy. Ubrania staram się kupować na „lum-pach” albo podkradam rzeczy mamie lub babci.



Marcelina Miller

Staram się wyrażać poprzez mój sposób ubierania siebie i to jak chcę być odbierana. Interesuję się historią mody, część inspiracji czerpię z trendów powszechnych w śród-kowych latach 60'. Wszystkie moje ciuchy kupuję w lumpeksie, zazwyczaj są na mnie za duże, więc je dopasowuję lub dodaję skórzany pasek w talii.



Oliwia Pietrzko

Moje inspiracje biorę głównie z Instagrama lub Pinteresta. Ubrania kupuję najczęściej w „lumpeksie”, uważam, że jest to, chociaż w małym stopniu zdrowsze dla planety. Dawanie ciuchom drugiego życia to moje hobby.



Sandra Janas

Myślę, że ubieram się tak, jak czuję, nie ograniczam się do jednego stylu. Codziennie mój nastrój odzwierciedla to, co ubieram. Inspiruję się ludźmi, lubię ich obserwować, a później łączyć to, przykuło moją największą uwagę.



Aleksandra Bathelt

Inspiruję się filmami m.in. Woodiego Allena i Jeanne Damas, Taylor Lashea. Ubieram się w ten sposób, ponieważ cenię sobie wygodę. Podobają mi się perły i złote dodatki.



Pola Jasińska

Moją największą inspiracją są obrazy Van Gogha. Uważam również, że ludzie na ulicy są skarbnicą pomysłów. Cenię sobie luz oraz różne dodatki, ponieważ według mnie czynią one stylizację ciekawszą.



Rozmawiała
Zosia Ossowska



6 LICEUM SKARBNICĄ NIE TYLKO ARTYSTÓW, ALE KULTUR I NARODOWOŚCI



W ramach projektu Erasmus+ w naszej szkole gościli uczniowie z różnych stron świata: Macedonii, Hiszpanii, Włoch, Portugalii oraz Rumunii. Uczniowie z innych krajów w ramach wymiany mieli okazję przeżyć przygodę swego życia. Mieszkali u uczniów VI LO, zwiedzali Łódź i Polskę, poznawali tradycje regionu. Więcej na temat projektu przybliży nam wywiad z jednym z gospodarzy-Krystianem Jaworskim.

J: Co skłoniło Cię do wzięcia udziału w projekcie?

K: Myślę, że chęć poznania ludzi z zagranicy, ich kultury, a także podstawowego języka. Inaczej jest, gdy wyjeżdżasz i mieszkasz w hotelu, a inaczej, gdy jesteś zakwaterowany u kogoś w domu. Wtedy bierzesz udział w życiu rodziny i masz prawdziwy obraz sytuacji. Poznajesz zwyczajnie od wewnątrz.

J: Czy nie bałeś się bariery językowej?

K: Nie. Uczę się języka angielskiego od dwunastu lat, więc z tym nie było problemu. Mówię dobrze po angielsku, nie wstydę się. Bariera językowa to nie jest problem, czasem pomagasz sobie na migi. Są też dostępne translatory.

J: Kto u Ciebie mieszkał i czy mieliście kontakt już wcześniej?

K: Miałem kolegę z Portugalii. Gdy dowiedziałem się, kto będzie moim gościem, to zaczęliśmy ze sobą korespondować esemesowo i przy pomocy facebook'a. Już wtedy dowiedziałem się, że

nie był nigdy za granicą. Pytał o to, jakie mamy gniazdko w Polsce, bo nie wiedział, czy musi kupować przejściówkę. Mój kompan nazywał się Diogo Pinto i miał skończone 18 lat.

J: Jak wyglądał program projektu?

K: Po przyjeździe integrowaliśmy się we własnym gronie. W poniedziałek przedstawialiśmy prezentacje o szkołach. Każdy kraj przygotował też informacje o swoim mieście. Mieliśmy gry zapoznawczo-integracyjne. Byliśmy też w kręgielni „Gracula” w Manufakturze. We wtorek była gra miejska na Piotrkowskiej. Dzięki niej nasi goście poznawali zabytki Łodzi. W programie było też Planetarium. Oglądali film o samolotach. Potem zwiedzali Centrum Nauki i Techniki EC1. Była tam wystawa „Sztuka DC. Świt superbohaterów”. Zaprezentowano na niej stroje m.in. Jokera i Harley Quinn. W środę odbyła się całonocna wycieczka do Warszawy. Zwiedziliśmy Zamek Królewski, potem starówkę i Muzeum Narodowe. Ponadto dużo graliśmy w planszówki. Był też

apel z udziałem rady pedagogicznej i dyrekcji szkoły. Goście z zagranicy dostali upominki. Nasi uczniowie przygotowali również występy artystyczne w języku angielskim. Potem przyniesiono tort ze świeczkami z napisem „Creating vibes”. Takie było motto tego projektu. Do późnych godzin wieczornych trwała dyskoteka. Potem był najsmutniejszy moment, czyli pożegnanie i odjazd.

J: Co według Ciebie było najciekawszym elementem?

K: Gościom na pewno podobała się wycieczka do Warszawy. Fajne były wszystkie atrakcje typowo integracyjne takie jak: gra w kręgle. Uczniowie poszli również do radia Złote Przeboje. Wzięli udział w audycji „Tydzień w Łodzi”, w której opowiadali o swoim pobycie w Polsce. Bardzo im się to podobało.

J: Jak ogólnie oceniasz program?

K: Wymiana doświadczeń, poznawanie ludzi innych narodowości i możliwość tak kreatywnego spędzenia czasu oceniam na duży plus. Dobrze by było,

jakby każdy miał okazję coś takiego przeżyć. Wiele osób dzięki tego typu projektom po raz pierwszy wyjeżdża za granicę.

J: Jak Twoja rodzina odnalazła się w sytuacji?

K: Dla rodziców było to coś innego i bardzo się cieszyli, że wziąłem udział w takim projekcie. Jak czegoś nie rozumieli, to tłumaczyłem im to, ale raczej dogadywali się samodzielnie. Moja mama upiekła dla gościa chleb pełnoziarnisty.

J: Czego się dowiedziałeś?

K: Mimo że to nie ja byłem za granicą, mam wrażenie, że poznałem od wewnątrz Portugalię i Rumunię. Dowiedziałem się takich rzeczy, których nie podaje się w książkach na przykład, że jak w Portugalii ktoś się zgubi na ulicy, to zamiast jego imienia krzyczą „tele-lele” i gwizdzą. Takich ciekawostek było o wiele więcej.

J: Czy nauczyłeś się chociaż trochę portugalskiego?

K: Poznałem takie proste słówka jak na przykład „kumuka”, czyli „dziękuję”. Trudno jest zapamiętać całe zdanie, jeśli chodzi o język, z którym się w ogóle nie miało do czynienia.

J: Czy projekt zachęcił Cię do odwiedzenia jednego z państw?

K: Na pewno pojedę do Portugalii i już nie mogę się doczekać. Również chciałbym odwiedzić Rumunię. Zaprzyjaźniłem się z Dragos, który właśnie stamtąd pochodzi i zainteresował mnie swoim krajem. Obiecał mi, że jak przyjadę, to zostanie moim przewodnikiem. Dziewczyny z naszej szkoły chciałyby najbardziej pojechać do Hiszpanii.

J: Jak byś zachęcił innych do udziału w projekcie?

K: Na pewno jest to fantastyczne przeżycie. Myślę, że do podróżowania nie trzeba nikogo specjalnie namawiać. Tutaj dodatkowy bonus jest taki, że masz okazję zobaczyć kraj, idąc przez niego z kimś, kto tam faktycznie mieszka. Masz okazję poznać życie codzienne.

J: Dziękuję za rozmowę.

Julia Kowalczyk



Poznaj swojego *Belfra*



profesor Marzena Jakimiak-Janiszewska

1. Moje niespełnione marzenie z dzieciństwa to ...
posiadanie zwierzaka.
2. Zawsze chciałam zostać ...
nauczycielem.
3. Nigdy nie rozstaje się z ...
kosmetyczką.
4. Najmilej wspominam ...
pobyć nad morzem w Kuźnicy.
5. Najśmieszniejsza, najbardziej absurdalna wymówka jaką usłyszałam od ucznia to...
chyba nigdy nie usłyszałam nic absurdalnego.
6. Najwięcej szczęścia daje mi ...
dobry film, dobra książka.
7. W wolnym czasie lubię ...
aktywność fizyczna, gotować z córką.
8. Najbardziej w pracy nauczyciela denerwuje mnie ...
biurokracja, sprawdzanie sprawdzianów.
9. Moją największą zaletą jest ...
cierpliwość, tolerancja.
10. Moją największą wadą jest ...
bycie wybuchową.

1. Moje niespełnione marzenie z dzieciństwa to ...
chyba nie ma takiego. Miałem super dzieciństwo.
2. Zawsze chciałem zostać...
kierowcą.
3. Nigdy nie rozstaje się z...
moim zegarkiem.
4. Najmilej wspominam...
czas liceum.
5. Najśmieszniejsza, najbardziej absurdalna wymówka jaką usłyszałem od ucznia to ...
zatrzasnąłem się w domu.
6. Najwięcej szczęścia daje mi ...
podróżowanie i czas z rodziną.
7. W wolnym czasie lubię ...
jeździć rowerem, chodzić po górach, grać w siatkówkę.
8. Najbardziej w pracy nauczyciela denerwuje mnie...
biurokracja.
9. Moją największą zaletą jest ...
poczucie humoru.
10. Moją największą wadą jest...
punktualność, a raczej jej brak.



*profesor Krzysztof Wojtunik
nauczyciel geografii*

Wywiad z przewodniczącym szkoły-czyli o tym, kto nas reprezentuje i co nas czeka!

Pewnie wielu z Was, zastanawiało się kim, jest przewodniczący naszej szkoły. Wiele z nas głosowało w ciemno, ponieważ nie znała kandydatów. Większością głosów wygrał Wiktor Chimiak. Czy była to dobra decyzja? Specjalnie dla nas odpowiedział na kilka ważnych pytań, dzięki którym sami będziecie mogli to ocenić.

Dlaczego chciałeś zostać przewodniczącym szkoły?

Jestem aktywistą i chcę, aby w mojej szkole było fajnie. Spędzamy tutaj „kawał” czasu. Przewodniczącym szkoły raczej nie zostaje się po jednych wyborach. Myślę, że tak naprawdę będę mógł powiedzieć że nim jestem, kiedy udowodnię już swoją wartość. Ta szkoła jest wyjątkowa- ma swoje wady, ale i ogrom zalet. Chciałbym, żeby jedną z tych zalet był sprawnie działający samorząd. Mam wiele pomysłów, mam ambicje i mam czas, więc kiedy dowiedziałem się o wyborach to stwierdziłem, że spróbuję.

Czy masz dużo obowiązków?

W teorii obowiązków jest tylko kilka, organizacja podstawowych zadań w szkole, zebrania, ogłaszanie i prowadzenie uroczystości. W praktyce to ciągle myślenie, bieganie i planowanie. To wymaga rozmawiania no i pewnej wytrwałości. Na razie daje z tym radę i mam nadzieję, że tak pozostanie.

Żałujesz swojej decyzji o udziale w wyborach?

Absolutnie nie! Uważam, że to była fantastyczna decyzja. Mam wrażenie, że mam szansę zrobić dużo dobrego, zrobić coś dla szkoły, zapewne też dla samego siebie.

Czy twoi znajomi traktują Cie inaczej przez to, że zajmujesz taką pozycję?

Nie. To wręcz nierealne, żeby przez jakiś tytuł zmieniły się moje relacje ze znajomymi... No może czasami dostaje trochę więcej pytań na temat szkoły i pojawiły się nowe żarty, na temat samorządu. Jest naprawdę ok.



Czy razem z innymi członkami samorządu szykujecie dla nas jakiś większy projekt?

Mamy wiele pomysłów. W najbliższym czasie odbędzie się kiermasz wypieków, z którego pieniądze zostaną przekazane na fundację „Gajusz”. Pozostałe projekty na razie, są tajemnicą. Pracujemy nad kilkoma ciekawymi przedsięwzięciami jednak na razie są one jedynie w nazwijmy to „fazie przygotowania”.

Czy jest coś co chciałbyś zmienić w naszej szkole?

Nie ma rzeczy, które chciałbym zmienić. Wierzę, że jest wiele rzeczy które mogę i mógłbym ulepszyć. W rozmowach z absolwentami naszej szkoły często słyszałem, że szkoła kiedyś miała zupełnie

inny klimat, a uczniowie byli bardziej zintegrowani. Być może to nierealne marzenie, ale bardzo chciałbym podjąć się próby przywrócenia (przynajmniej w małej części) klimatu tamtych lat. Poza tym od dawna dręczą mnie plastikowe kubeczki w automacie.

Na koniec zapytam jeszcze czy na chwilę obecną masz zamiar kandydować w wyborach w przyszłym roku szkolnym?

To sprawa bardzo elastyczna. Nie liczę swojej działalności na rzecz szkoły w czasie, ale w celach, które wspólnie z samorządem realizujemy. Do chwili gdy będę czuł, że mam nowe i świeże pomysły oraz energię, będę chętnie kontynuował tą przyjemną „pracę”.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Julia Sobczak

NA SPORTOWO

Przebiegła „SZÓSTKA”

Uczennice „szóstki” pierwszy semestr rozpoczęły zajmując 5. miejsce w Łódzkich Mistrzostwach w sztafetowych biegach przełajowych. W składzie: Laura Szwed, Aleksandra Zajac, Alicja Kasica, Adrianna Iwańska, Julia Kowalczyk, Alicja Sawicka, Sylwia Sałaj, Julia Marciniak dziewczęta przebiegły 8km. Gratulujemy!

Mamy drużynę RUGBY

VI LO rozpoczyna, ale również kończy semestr w sportowej atmosferze. Tym razem nasze koleżanki wystartowały w Mistrzostwach Łodzi w żeńskim rugby tag. Dopiero zająca swoją karierę drużyna zajęła 6. miejsce. Dziewczęta wypadły rewelacyjne. Zadowolona z pierwszego występu uczennice była Izabela Świta, nauczycielka WF.



Królowie KUL

W Mistrzostwach Łodzi w kręgle wzięli udział uczniowie „szóstki”. Dziewczyny zajęły 2. miejsce, otrzymując srebrne medale. Chłopcy zajęli natomiast 6. miejsce.



„Drużyna to Twoja rodzina, a boisko to Wasz dom”

Rugby to pasja, czy przypadek? Przeczytaj rozmowę Julii Kowalczyk z kapitanką szkolnej drużyny – Wiktoria Kucharską.

J: Co zainspirowało Cię do gry w rugby?

W: Pamiętam, że jak byłem mała, to tata zabierał mnie na mecze „Budowlanych Łódź”. Na jednym z pierwszych meczów poznałam osobiście całą reprezentację klubu. To było wielkie przeżycie. Oczywiście zrobiłam sobie z nimi zdjęcie. Kiedy byłam w podstawówce na nasze zajęcia przyjechał klub BBRC ŁÓDŹ na lekcję pokazową i to był moment, w którym stwierdziłam, że czemu nie. Mogę zacząć trenować ten sport, który pokochałam całym sercem.

J: Czemu zdecydowałaś się właśnie na tę dziedzinę sportu?

W: Nie potrafię dokładnie określić czemu akurat ten sport. To było jak miłość od pierwszego wejrzenia. Pierwszy kontakt, pierwsze siniaki, pierwszy upadek na ziemię-to wszystko jest dla mnie jak magia. Gdy mówię o tym sporcie, czuję jak oczy mi się błyszczą. Przy okazji mogę się wyładować po całym dniu szkoły, po kłótni z chłopakiem, po czymkolwiek.

J: Czy rodzina wspiera cię w tym? Cieszą się razem z tobą?

W: Moja mama dzięki temu, że zaczęłam trenować sama stała się ogromną fanką tego sportu i mojego poprzedniego klubu. Na pierwszym moim meczu, w którym brałam udział, moja rodzina dostała prawie zawatu. Gdy chłopak cztery razy większy, niż ja powalił mnie na ziemię nie mieli tęgich min. Dla mnie to była frajda. Do dzisiaj nie rozumiem ich ówczesnej paniki. Pomimo wszystko zawsze mnie wspierali. Jeździli na moje mecze i z radością je oglądali.

J: Były jakieś kryzysowe momenty w twojej „karierze”?

W: Było ich mnóstwo! Począwszy od zwykłego lenistwa przez głupie kłótnie z koleżankami i koleżankami z drużyny do wypalenia. To ostatnie to coś, czego nie życzę nikomu. Pamiętam, że często marudziłam, że już nie chcę grać, trenować. Zawsze ostatecznie miłość dawała o sobie znak i kiedy tylko widziałam piłkę do rugby musiałam ją wziąć i chociaż potrzymać.

J: Jak wyglądały twoje początki z rugby? Jak Ci szło?

W: Wiadomo na początku szło tragicznie. Nie wiedziałam co ja robię. Najgorsze, że na moim pierwszych w życiu zawodach miałam grać na tagi. Prezes mojego klubu wszedł do szatni, popatrzył na moje założone tagi i powiedział wtedy słowa, które były dla mnie przerażające „grasz na kontakt”. Ja nawet nie wiedziałam co to jest. Przeżyłam swój pierwszy kontakt i wiedziałam, że cokolwiek by się nie działo, to jest to, co chcę robić w życiu. Uparłam się i trenowałam tak długo, aż coś nie zaczęło mi wychodzić.

J: Co lubisz w tym sporcie najbardziej?

W: W tym sporcie kocham absolutnie wszystko! Może oprócz tego, że dziewczyny na zawodach nie obcinają paznokci i często byłam podrapana.

J: Zamierzasz dalej kontynuować swoją przygodę z rugby? Chcesz w przyszłości robić coś związanego z tym sportem?

W: Oczywiście, że tak. Moim marzeniem jest mój własny klub.

J: Na jakich zawodach byłaś? Jakie nagrody otrzymałaś?

W: Byłam na niezliczonej ilości zawodów, meczów. Nagrody jakie otrzymujemy to medale dla każdego zawodnika i puchar, który nasz prezes zawsze zabiera do gąblotki.

J: Masz jakieś porady dla osób zaciękwionych tym sportem? Jak zacząć?

W: Wystarczy się ruszyć na trening. Żadna filozofia. Do tego sportu nadaje się każdy, kto jest sumienny i potrafi trzymać nerwy na wodzy. Na treningach i meczach nie ma miejsca na marudzenie, że paznokcie się złamał lub na jakiegokolwiek udawanie gwiazdy. Ty jesteś dla drużyny, a drużyna dla ciebie. Musisz wspierać innych i dawać z siebie sto procent, a wszystko do ciebie wróci. Drużyna to twoja rodzina, a boisko to wasz dom.

J: Co myślisz o szkolnej drużynie rugby?

W: Nasza szkolna drużyna to istna petarda. Dziewczyny są zupełnie różne, każda ma inne zdolności, ale zauważyłam, że świetnie się dogadują. Na treningach jest zabawa jak i ciężka praca, a dziewczęta są chłonne wiedzy. Kocham te dziewczyny i bardzo się do mnich przywiązałam.

J: Dziękuję za rozmowę i życzę sukcesów na kolejnych zawodach.

W: Dziękuję.

HOROSKOP SZKOLNY

Koziorożec (22.12-19.01)

Ciesz się życiem. Nie szukaj w ludziach wad, lecz zalet. Nie bądź pesymistą — każdy problem można rozwiązać.

Wodnik (20.01-18.02)

Bardzo możliwe problemy z koncentracją i skupieniem. Odpowiedzialne zadania lepiej odłożyć na później.

Ryby (19.02-20.03)

Przyjdzie ci podjąć ważną decyzję. Może zależeć od tego nie tylko twoja przyszłość.

Baran (21.03-19.04)

Przyjdą sukcesy i to szybciej niż ci się wydaje. Wreszcie ktoś doceni twoje starania i spotka cię zasłużona nagroda, nie zrażaj się niepowodzeniami — zdasz.

Byk (20.04-21.05)

Najbliższe tygodnie pozwolą ci pozamykać rozpoczęte przedsięwzięcia i wyjść z podniesionym czołem nawet z przegranej potyczki. Ten rok szkolny będzie dla ciebie dobry.

Bliźnięta (22.05-20.06)

Zachowaj zimną krew nawet w najbardziej stresującej sytuacji. W dłuższym okresie czasu będzie to miało lepszy skutek niż przesadne okazywanie negatywnych emocji. Znajdziesz nowy obiekt westchnień.

Rak (21.06-22.07)

Każda twoja decyzja ma wpływ na twoją przyszłość. Zachowaj rozwagę i trzymaj się z daleka od fałszywych przyjaciół. Nie słuchaj wszystkiego co mówią ci inni — dobrze przemyśl każdą decyzję.

Lew (23.07-22.08)

Zaczniesz iść przez życie pewniej, choć nie próbuj niczego wywalczyć sobie na siłę. Pokora i cierpliwość to twoje cnoty na to półtorcze.

Panna (23.08-22.09)

Nie wstydź się pytać i odkrywać nowe zainteresowania, bo szczęście sprzyja ci tam, gdzie możesz nauczyć się czegoś nowego. Znajdziesz nową energię, która pozwoli spojrzeć na świat i szkołę inaczej.

Waga (23.09-23.10)

Będzie cię w tym miesiącu rozpierać energia. Bierz się do tego, co dotychczas wydawało ci się niemożliwe. Znajdziesz nowe znajomości tam gdzie cicho — szukaj.

Skorpion (24.10-21.11)

Nie denerwuj się, jeśli ktoś będzie miał inne zdanie niż ty. Poszukaj raczej kompromisowych rozwiązań. Zrób sobie parodniową przerwę od obowiązków.

Strzelec (22.11-21.12)

Czeka cię emocjonalna huśtawka. Określ swoje emocjonalne priorytety i trzymaj się ich konsekwentnie. Zalecane jest coś co Cię uspokaja.

PODWÓJNY ROCZNIK, podwójna kreatywność

VI LO z nowym miejscem zyskało nową społeczność. Wraz z oficjalnym rozpoczęciem roku szkolnego, który przypieczętowało ślubowanie klas pierwszych, szkoła poczuła powiew świeżości i kreatywności. Uczniowie ukazyli to w swoich „fuk-sówkowych” przedstawieniach.

Nową drogę uczniów, nauczycieli oraz całej społeczności szkolnej rozpoczęła przysięga przedstawicieli klas pierwszych w obecności sztanbaru szkoły. Po wpisaniu się uczniów z nowych klas do szkolnej kroniki swoje przemówienie wygłosiła Małgorzata Caban, dyrektorka szkoły, w którym nie zapomniała uwzględnić jak ważnymi osobami dla całej każdej szkolnej społeczności są nauczyciele.

- Dziękuję całej kadrze nauczycieli za trud i poświęcenie. To wy wszyscy tworzyście tę szkołę, dlatego

żyć owocnej pracy przez cały rok — mówiła.

Z zakończeniem części oficjalnej nowi uczniowie „szóstki” mieli okazję wykażać się artystycznie. Odbłyło się wiele ciekawych i pełnych niespodzianek przedstawień, filmów nie gorszych niż te spod reżyserii Andrzeja Wajdy czy Quentina Tarantino.

Zaskoczeniem dla wszystkich był musical w wykonaniu klasy po szkole podstawowej. Widzowie mogli również zobaczyć pokaz mody równie dobry jak te we wszystkim znanym Top Model. Modelki z niezwykłą gracją pokazały się na wybiegu, w strojach zaprojektowanych i ręcznie wykonanych przez uczennice kla-

sy Igc. Swoją obecnością podczas pokazu zaszczytlił nas sławny fotograf — Julia Tyszkówna oraz słynna ikona mody — Ewelina K. Na zakończenie swoje przedstawienie zaprezentowali uczniowie klas drugich.

Wszyscy uczniowie biorący udział w części artystycznej włożyli dużo czasu i pracy w przygotowania, czego efekt był widoczny i urzekający.

Z okazji święta obchodzonego w tym dniu zostali obdarowani przez uczniów kwiatami i wykonali wspólnie zdjęcia do szkolnej kroniki.

„Szóstka” już od wielu lat cieszy się niesza-blonowymi pomysłami. Organizowanie corocznej „fuk-sówki” to jeden z nich.



RECENZJA *Filmu**„Jak zostałem gangsterem.**Historia prawdziwa.”*

Kapitalnie zrealizowany, trzymający w napięciu, rewelacyjna obsada, muzyka świetnie dobrana do klimatu filmu.

Ostatnio w Internecie było głośno o filmie sensacyjnym „Jak zostałem gangsterem. Historia prawdziwa”. Postanowiłem mu się bliżej przyjrzeć, więc obejrzałem kilka zwiastunów. Film zapowiadał się bardzo obiecująco, dlatego bez dłuższego zastanawiania kupiłem bilet i trzy dni później wybrałem się na seans.

Film rozpoczął się krótkim wprowadzeniem do tematu gangów i gangsterów niegdyś działających na terenie Polski. Po samym wstępie czułem, że będzie to naprawdę dobry film. Nie pomyliłem się, cały seans siedziałem w napięciu, wyczekując następnych wydarzeń. Historia dotyczyła młodego wschodzącego gangstera, który uczy się „fachu” i z czasem staje się jednym z najniebezpieczniejszych ludzi w kraju. Z pewnością nie brakuje scen pełnych akcji, walk, strzelanin, gangsterskich porachunków, intryg. W rolę głównego bohatera wcielił się Marcin Kowalczyk znany również z roli Magika z filmu „Jesteś Bogiem”. Oprócz niego wystąpili również m.in. Jan Frycz, Tomasz Włosok, Natalia Siwiec, Natalia Szroeder, Józef Pawłowski, Piotr Rogucki.

Jeśli w ostatnim czasie komuś brakuje naprawdę dobrego filmu akcji, lepiej trafić nie można.

*Mikołaj Baranowicz*RECENZJA *Singla*

Emo G Records:

„Don't Doubt ur Vibe”

Najbardziej niespodziewane wydanie nowego roku 2020, czyli muzyczna spuścizna Elona Muska. Dobrze zrozumieliście.

CEO m.in. Space-X i Tesli, 40. najbogatsza osoba na świecie wg magazynu „Forbes” a w 2016 roku uznana przez tę samą redakcję jako 21. najbardziej wpływowa, po cichu wkroczyła na scenę, której jeszcze nie podbiła.

I tak właśnie z jego kuchni poza innowacyjnymi pojazdami, rozwiązaniami AI, miotaczami ognia, satelitami, które niedługo przysłonić mają sklepienie niebieskie, w zamian zapewniając całemu globu Internet, wychodzą też klipy. Takie jak ten właśnie zaprezentowany.

Utwór Muska jest z gatunku EDM łączący ze sobą elementy muzyki disco lat 70. ubiegłego wieku z klasyczną muzyką elektroniczną. Na tle reszty hitów, które mogliśmy usłyszeć w ostatniej dekadzie, gdzie ten gatunek rozwijał się najbardziej, nie wychodzi najlepiej. Jest to jednak jego pierwsze podejście do tego typu muzyki i nie powinniśmy go oceniać tak szybko. Być może ma on jeszcze nie jednego asa w rękawie.

Elon w pierwszym kwartale 2019 roku udostępnił nam inny kawałek, jednak przeszedł on bez większego echa. Ten został wrzucony na platformy streamingowe typu Soundcloud i Spotify, co oznacza, iż chciał on dotrzeć do większej publiczności.

*Postuchajcie i sami oceńcie.*RECENZJA *Anime**Demon Slayer*

Gdyby ktoś, kogo kochasz zmienił się w potwora - co byś zrobił?

Młody Tanjiro po śmierci ojca został głową rodziny opiekując się matką i licznym rodzeństwem. Choć byli ubodzy ich życie przepełnione było miłością oraz szczęściem do czasu pewnej nocy.

Gdy Tanjiro powrócił do domu z sąsiedniej wioski zastał w swoim domu horror. Jego rodzina została wymordowana przez Demony, przed którymi ostrzegali go poprzedniej nocy pewien starzec. Siostra zaś, Nezuko, przemieniona została w jednego z owych potworów.

Okazuje się jednak, że dziewczynka nadal potrafi przejawiać ludzkie cechy. Wykorzystując swoje nowo nabyte umiejętności rzuca się na Łowcę Demonów, by chronić brata. Tanjiro wyrusza w podróż, której celem jest wypalenie krwiożerczych demonów oraz uratowanie siostry.

Jeśli lubisz anime to na pewno będzie to dobry wybór. Jeśli nie znasz tego gatunku, warto spróbować.

*Anna Bartos*NASZA *Poezja*

I jesteśmy razem, pod duża wierzbą
świeci słońce a twoje oczy....
mienią się jak miliony kryształków
wyglądasz pięknie

Zmiana scenerii

jest zima

płatki śniegu spadają na twoje już czerwone policzki
ochoczo całują twoje usta

śmiesz się jak dziecko i patrzysz na nie jak zahipnotyzowana
jesień

pada deszcz pod stopami leżą kolorowe liście mimo że
pocałunki w deszczu nie wyglądają jak w filmach są nasze
mokre, niechlujne i urocze

Włosy opadają ci na czoło

a ja wiem że nie widziałam nic równie pięknego.

Do szczęścia jednej brakuje mi rzeczy
uśmiechu Twego co mnie zawsze peszy
głosu Twojego każdego poranka
chcę spać koło Ciebie nie pluszowego baranka
byś otulał mnie w zimowe wieczory
i byś mówił do mnie w czasie każdej pory
na Twojej szyi zostawiać chcę ślady
mojej krwisto czerwonej pomady
i Twym uśmiechem każdy dzień witać
o tym śnięć codziennie nim zacznie świtać

*Julia Kowalczyk*NASI *Pupile*

Aki — wieczny uśmiezek
Michał Barjasz



FanteK — skokliwy uszatek
Barbara Stefańska



Fred — zadowolony przyjaciel
Natalia Broniarek



Kapsel - elegancki maluch
Natalia Kuligowska



Odi — zabawowy pieszczoł
Wiktoria Romanowska